

# Nie samą nauką student żyje

Karty z dziejów studenckiego życia  
codziennego, społecznego, kulturalnego  
i politycznego na przestrzeni wieków



Nie samą  
nauką  
student żyje



# Nie samą nauką student żyje

Karty z dziejów studenckiego życia  
codziennego, społecznego, kulturalnego  
i politycznego na przestrzeni wieków

pod redakcją  
Arkadiusza Janickiego  
Marty Urszuli Dziejic  
Iwony Janickiej

WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
GDAŃSKIEGO

Gdańsk 2020

Recenzent  
prof. dr hab. Jarosław Kita

Redaktor Wydawnictwa  
Agnieszka Kołwzan

Projekt okładki i stron tytułowych  
Marta Przeciszewska

Fotografia zamieszczona na okładce:  
M. Ch[orzewski], J. Ś[niechowski], *Echa... „Fraszki są, nie psalmy”*,  
Warszawa 1913, s. 38

Skład i łamanie  
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana z działalności statutowej  
Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-958-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206  
e-mail: [wydawnictwo@ug.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ug.edu.pl)  
[www.wyd.ug.edu.pl](http://www.wyd.ug.edu.pl)

Księgarnia internetowa: [www.kiw.ug.edu.pl](http://www.kiw.ug.edu.pl)

Druk i oprawa  
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. 58 523 14 49; fax 58 551 05 32

## Spis treści

Wstęp ( <i>Arkadiusz Janicki</i> ) . . . . .	9
--	---

### Część I

#### Studenci a czas wolny.

#### Życie codzienne – życie towarzyskie – życie światowe

Tadeusz Stegner

Z „mądrymi” studentami przez wieki.

Refleksja historyczna . . . . .	17
---------------------------------	----

Iwona Janicka

Młodzieńcza niepokorność. Obrazy z życia towarzyskiego

wileńskich studentów w okresie istnienia Uniwersytetu . . . . .	33
---	----

Franciszek Nowiński

Życie codzienne polskich studentów Uniwersytetu Petersburskiego

w okresie międzypowstaniowym . . . . .	47
--	----

Bianca Sadowska

O studenckim świętowaniu na Uniwersytecie Moskiewskim

w latach 50. XIX wieku . . . . .	77
----------------------------------	----

Norbert Kasperek

Teodor Tripplin i życie studentów w Królewcu w latach 30. XIX wieku . . . . .	93
---	----

Michał Sempołowicz

Zanim zostali elitą Rosji.

Sluchacze Cesarskiej Szkoły Prawoznawstwa w Petersburgu

w świetle dziennika Konstantina Pobiedonoscewa z lat 1842–1844 . . . . .	121
--	-----

**Część II**  
**Studenci a praworządność.**  
**Żarty – ekscesy – przestępstwa**

Dawid Machaj	
Przestępstwa studentów Uniwersytetu Krakowskiego w XVI–XVII wieku . . . . .	163
Andrzej Szmyt	
System nagród i kar w Gimnazjum i Liceum Wołyńskim w Krzemieńcu w latach 1805–1831 – funkcjonowanie sądu uczniowskiego . . . . .	177
Алла Шелаева	
Юбилей не по уставу (о праздновании 50-летнего юбилея Санкт-Петербургского университета) в 1869 году . . . . .	191
Kristin Langefeld	
Das Wirtshaus an der Lahn – Der Marburger Schützenpfeuhl als Ort studentischer Exzesse . . . . .	205

**Część III**  
**Obraz studentów w kulturze.**  
**Literatura – film – sztuka**

Marta Cywińska	
Żartownisie czy „przemocowcy”? Studenci w <i>Lalce</i> Bolesława Prusa oczyma historyka oświaty oraz literaturoznawcy wychowanego w XIX-wiecznej tradycji . . . . .	221
Paulina Grębowiec	
Rozrywki i spędzanie wolnego czasu przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomii galicyjskiej na przykładzie członków Towarzystwa Chór Akademicki w Krakowie . . . . .	231
Krzysztof Maciej Kowalski	
Napisy i obrazy – namalowane, narysowane i wryte – na ścianach karcerów Politechniki w Rydze i Uniwersytetu w Tartu . . . . .	245

**Część IV**  
**Studenci w działaniu.**  
**Idee – ideologie – działalność polityczna**

Iwona Janicka	
Studenci Uniwersytetu Warszawskiego a sprawa telegramu z okazji budowy pomnika Michała Murawjowa „Wieszatiela” w Wilnie (1897–1898) . . . . .	271

Arkadiusz Janicki	
Z dziejów aktywności politycznej studentów polskich na Uniwersytecie w Dorpacie i na Politechnice w Rydze na przełomie XIX i XX wieku . . . . .	293
Piotr Koprowski	
Klaus Mann. Młodzieńcze fascynacje ideą zjednoczonej Europy . . . . .	317
Mateusz Hübner	
Rzeczpospolita Akademicka – utopijna koncepcja studenckiego „państwa w państwie” propagowana w pismach akademickich II Rzeczypospolitej (1921–1933) . . . . .	329
Biogramy . . . . .	343





## Wstęp

Oddawana do rąk Czytelnika książka *Nie samą nauką student żyje. Karty z dziejów studenckiego życia codziennego, społecznego, kulturalnego i politycznego na przestrzeni wieków* jest owocem dwóch konferencji zorganizowanych przez Instytut Historii UG i Towarzystwo Tradycji Akademickiej: „Od żartu do karceru. Studenckie występki i uniwersytecka sprawiedliwość w XIX-wiecznej Europie” (2015 rok) oraz „Studenci i polityka. Aktywność polityczna studentów na uczelniach europejskich w XIX i XX wieku” (2016 rok). Pomysł uporządkowania przedstawionych badań i przedstawienia ich w jednej pracy zbiorowej nasunął się naturalnie. Wszystkie poruszane tematy związane są z różnymi aspektami życia akademickiego głównie wieku XIX, choć kilka tekstów cofa się do XVI–XVIII wieku, a inne wybiegają w wiek XX. Zebrany materiał uporządkowano i podzielono na cztery części, z których każda zawiera badania innego obszaru. Pierwsza jest skoncentrowana na formach spędzania czasu wolnego przez studentów, druga pokazuje ich stosunek do prawa i praworządności, trzecia stanowi projekcję na temat kulturotwórczej roli uczącej się młodzieży, zaś ostatnia, czwarta ilustruje jej zaangażowanie w działalność polityczną, zainteresowanie ideologiami.

I tak oto otwierający część pierwszą Tadeusz Stegner pokusił się o dowcipną refleksję historyczną nad „mądrymi” studentami, którzy w XIX wieku za swój obowiązek poczytywali zdobycie wyższego wykształcenia. Jak pokazano, nie wszyscy posiadali do tego odpowiednie kwalifikacje intelektualne, dla niektórych nie był to własny wybór, stąd wielu z nich, wyrwawszy się spod ojcowskiej ręki i rodzinnego domu, traktowało okres życia akademickiego jako czas zabawy, niewybrednych żartów i folgowania różnym chuciom. Przedstawione postacie i sytuacje z pewnością rozbawią Czytelnika, a może nawet skłonią do poszukania porównań z dzisiejszą studenterią.

W podobnym tonie utrzymany jest obraz życia wileńskich studentów zarysowany przez Iwonę Janicką. Przedstawione tu żarty studentów, ich konflikty czy to

z rosyjskimi wojskowymi, czy urzędnikami miały jednak niekiedy inny wydźwięk aniżeli tytułowej młodzieńczej niepokorności. Niektóre były bowiem raczej wyrazem patriotyzmu (którego nie można był okazać wprost) lub po prostu niezgody na demonstrowanie rosyjskiej przewagi i wpływów w mieście, które w okresie istnienia Uniwersytetu Wileńskiego zdecydowanie było polskie.

Franciszek Nowiński opisuje szeroko pojęte życie codzienne studentów na uczelniach petersburskich – poziom nauki, relacje towarzyskie z kolegami, profesorami, możliwości samokształcenia się, a także zwykłe problemy życia codziennego. Zauważa, że nie była im obca troska o kwaterę, wyżywienie, koszty utrzymania, sposoby zarobkowania. Nie brakuje tu jednak i przykładów „młodzieńczych wyskoków”, figli czy barwnych opisów spędzania wolnego czasu, kiedy to chodzono na koncerty, do teatrów, uprawiano turystykę krajoznawczą, włączano się w działalność studenckich korporacji.

Do uczelni rosyjskich, a konkretnie do Uniwersytetu Moskiewskiego wraca Bianca Sadowska. Bardzo interesująco wypada przedstawione porównanie dwóch grup, na jakie w latach 50. XIX wieku dzielili się tamtejsi studenci. Pierwsi – tzw. *swojekosztni* – utrzymali się z własnych środków, drudzy – *kazjonno-kosztni*, czyli skarbowi – otrzymywali stypendia od państwa. Ci ostatni jednak po zakończeniu edukacji zobowiązani byli do podjęcia pracy w miejscu wyznaczonym przez władze. Różnie wyglądało także życie towarzyskie obu grup, sposoby spędzania wolnego czasu, świętowania, zwłaszcza podczas „święta uniwersytetu”.

Norbert Kasparek przybliżył nam życie studentów „Albertyny”, jak potocznie określano Uniwersytet Królewiecki. Jednym z nich był Teodor Tripplin studiujący tam medycynę. Między innymi ten właśnie okres swojego życia opisał w *Pamiętnikach lekarza Polaka*. W przytoczonych obszernych fragmentach przybliżono barwne postacie ówczesnych profesorów, działalność studenckich stowarzyszeń oraz życie obyczajowe burszowskiej młodzieży, które, jak się wydaje, przepełnione było głównie pojedynkami.

Ostatni rozdział tej części zamyka tekst Michała Sempołowicza. Dokonał on analizy fragmentów dziennika Konstantina Piotrowicza Pobiedonoscewa, jednego z najwybitniejszych absolwentów Cesarskiej Szkoły Prawoznawstwa w Petersburgu. Choć badany okres 1842–1844 wydaje się dość krótki, autor przedstawia wiele aspektów nauki w tej elitarnej uczelni, kreśli żywy obraz zmagających się z problemami codzienności. Szczególnie interesujące są opisy chwil spędzanych po nauce, młodzieńczych wybryków i rozmaitych kar, jakie za nie ponoszono.

Część drugą rozpoczyna rozdział autorstwa Dawida Machaja, w którym przedstawiono wykroczenia studentów Uniwersytetu Krakowskiego przeciwko prawu,

przy czym okres, po którym się tu poruszamy, to nowożytność, a dokładnie wieki XVI i XVII. Wśród niegodnych czynów wyliczone zostały: naruszenie godności uczelni i jej władz, ucieczki studentów z uniwersyteckiego karceru, wszczynanie bójek, pobicia, kradzieże, posiadanie i używanie zakazanej broni, a także fałszowanie danych osobowych czy posługiwanie się nie swoim nazwiskiem. Gama przedstawionych tu przestępstw jest naprawę wielka, podobnie jak skala wymierzanych za nie kar.

O karach, ale także nagrodach traktuje z kolei tekst pióra Andrzeja Szmyta. Autor, na przykładzie Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego, wyjaśnia, w jaki sposób funkcjonował sąd uczniowski. Jego zadaniem było z jednej strony normowanie relacji między uczniami, łagodzenie konfliktów między nimi, zaś z drugiej zabezpieczenie uczniów przed samowolą i surowością nauczycieli. Z rozdziału dowiadujemy się o istniejącym w szkolnej społeczności rozbudowanym systemie nakazów i zakazów, nagród i kar, normach, jakimi się posługiwano w relacjach uczeń–uczeń oraz uczeń–nauczyciel.

Rosyjska badaczka Ałła Szełajewa opisuje w swoim tekście obchody 50-lecia Uniwersytetu Sankt Petersburgskiego, które przypadły na 1869 rok. Przedstawia tu podstawowe zasady organizacji społeczności uniwersyteckiej, ujawnia dwie burzliwe karty uczelni z lat 1863 i 1884. Wiele miejsca poświęca także późniejszemu okresowi, a zwłaszcza dążeniu studentów do przywrócenia form ich samoorganizacji, funduszy stypendialnych, tanich stołówek, bibliotek oraz działań postępowej części profesury, zmierzających do stworzenia autonomicznego modelu uniwersytetu narodowego.

Ostatni tekst wpisujący się w poruszaną w tej części publikacji tematykę przedstawia jedną z marburskich gospód „Schützenpfuhl”, która w XVIII wieku stała się miejscem licznych studenckich ekscesów. Kristin Langefeld w pierwszej kolejności przybliżyła nam jednak miasto Marburg, jego historię i społeczność. Dzięki temu jasne stają się przyczyny popularności wśród studentów położonej poza miastem gospody, w której uczniowie z powodzeniem ukrywali się przed nadzorem swoich profesorów i pedli. Tam też oddawali się różnym ekscesom: picciu alkoholu, zadłużaniu się, wszczynaniu awantur.

Część trzecia niniejszej publikacji stanowi kolejną odsłonę życia codziennego studentów. Otwiera ją Marta Cywińska, która dokonuje interdyscyplinarnej refleksji nad warszawską obyczajowością schyłku XIX wieku. Tłem do analizy postaw, norm i moralności są opisy zachowań studentów w *Lalce* Bolesława Prusa, którzy, mieszkając w kamienicy baronowej Krzeszowskiej, ścierają się z nią, płatając jej niewybredne figle, niekiedy agresywne, pełne przemocy słownej.

Kolejna badaczka Paulina Grębowiec ponownie wprowadza nas w świat studentów krakowskich, choć w innym niż opisywany wcześniej czasie, bo w dobie autonomii galicyjskiej. Jest to okres szczególny, bowiem możliwość prowadzenia legalnej działalności przez organizacje studenckie pobudziła żaków do licznego ich zakładania. Tworzone koła naukowe, Bractwa Pomocy Akademickiej, a nade wszystko Chór Akademicki stały się dla nich nie tylko formami spędzania wolnego czasu, ale dawały także możliwość rozwoju, wydobywania talentów, samostężenia się, nawiązywania kontaktów towarzyskich.

Autorem kolejnego tekstu przedstawianej części jest Krzysztof Maciej Kowalski. Omówiono w nim obrazy oraz napisy samodzielne, obrazowe oraz kompozycje inskrypcyjno-ikonograficzne, jakie zachowały się do czasów obecnych w karcerach Politechniki w Rydze i Uniwersytetu w Tartu. Stanowią one cenne źródło poznania życia studentów XIX i początku XX wieku. Niestety nie sposób wzbogacić tekstu taką ilością ilustracji, jaką by autor sobie życzył – wpłynęły na to różne względy. Wybrano zatem kilka najważniejszych, na których można podziwiać wizerunki więzienia, szkielet, sceny o charakterze erotycznym, wyobrażenia heraldyczne. Wszystkie zdjęcia pochodzą z dokumentacji konserwatorskiej projektu renowacji dawnego karceru studenckiego w Rydze realizowanej w latach 2008–2011 przez Towarzystwo Tradycji Akademickiej ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autor oraz Redaktorzy chcieliby w tym miejscu podziękować za wyrażenie zgody na ich opublikowanie.

Ostatnia, czwarta część „Studenci w działaniu. Idee – ideologie – działalność polityczna” ukazuje nam tę bardziej dojrzałą stronę uczącej się młodzieży. W pierwszym tekście Iwona Janicka przedstawia zupełnie inne warunki angażowania się młodzieży w otaczającą ją rzeczywistość. Opisano tu bowiem sprzeciw studentów Uniwersytetu Warszawskiego wobec budowy pomnika Michała Murawjowa „Wieszatiela” w Wilnie oraz niezgodę na poparcie tej idei przez niektórych warszawskich profesorów. Tłem do tego protestu stał się wysłany przez tych ostatnich telegram gratulacyjny do Wilna z okazji położenia fundamentu pod monument na początku października 1897 roku. Skutkiem akcji podjętej przez młodzież było śledztwo, przesłuchania Sądu Uniwersyteckiego i surowe kary.

Zaangażowanie polityczne polskich studentów na Uniwersytecie w Dorpacie i Politechnice w Rydze na przełomie XIX i XX wieku opisuje Arkadiusz Janicki. Autor po przybliżeniu nam polskich związków studenckich w tych miastach charakteryzuje główne tendencje i formy aktywności politycznej. Jako przykłady wymienia zaburzenia z lat 1899–1902, które objęły liczne uczelnie Rosji czy odmowę udziału w kilku wiernopoddanych manifestacjach w 1904 roku. Jak się dowia-

dujemy, szczególną rolę odegrali tu studenci skupieni w dwóch korporacjach – „Arkonii” i „Welecji”.

Autorem kolejnego tekstu jest Piotr Koprowski. Pisze on o młodzieńczych fascynacjach ideą zjednoczonej Europy Klausa Manna. Jej wizję w dużej mierze Mann przejął od Novalisa, pod którego silnym wpływem się znajdował, choć nie bez znaczenia dla jej kształtu były tezy francuskiego pisarza Andrégo Gide’a oraz hr Richarda Coudenhove-Kalergi.

Mateusz Hübner jest autorem ostatniego tekstu w części czwartej. Przedstawia w nim okoliczności wyklarowania się głównych założeń utopijnej koncepcji studenckiej Rzeczypospolitej Akademickiej, jaką propagowano w pismach akademickich II RP. Miała się ona opierać o nowe formy organizacyjne i własne wartości. Do zniszczenia idei „państwa w państwie” doprowadziła jednak reforma jędrzejewiczowska.

Jestem przekonany, że publikacja autorstwa kilkunastu wymienionych uczonych z różnych ośrodków naukowych z całej Polski, a także zagranicznych uczelni – Marburga i Sankt Petersburga, wzbudzi zainteresowanie zarówno historyków, literaturoznawców, socjologów, kulturoznawców, przedstawicieli szeregu innych dziedzin nauki, jak i nienaukowców oraz pasjonatów. Z kolei dla studentów cenna może się okazać refleksja wynikająca z porównania czasów współczesnych z prezentowanymi. Zaznaczyć przy tym należy, że teksty, pomimo ich naukowego charakteru, są lekkie, utrzymane w żartobliwym tonie, przez co ich lektura jest nader interesująca i przyjemna.

Publikację zamykają biogramy wszystkich autorów, z których Czytelnik dowie się nieco więcej o zainteresowania badawczych autorów, pozna również uczelnie, z którymi są związani.

Z życzeniami miłej lektury  
dr hab. Arkadiusz Janicki, prof. UG



## Część I

Studenci a czas wolny.  
Życie codzienne – życie towarzyskie –  
życie światowe







Tadeusz Stegner  
Uniwersytet Gdański

## Z „mądrymi” studentami przez wieki. Refleksja historyczna

„Jesteście kwiatem nadziei waszych rodziców [...] i nauczycielów, kraju, rządu i społeczności”<sup>1</sup> – mówił o studentach Jan Śniadecki, rektor Uniwersytetu Wileńskiego z początku XIX wieku<sup>2</sup>. Jak zobaczymy w poniższym tekście, między pięknymi kwiatami zdarzały się i chwasty.

Temat studencki ostatnimi laty stał się bardzo popularny nie tylko wśród historyków, powstaje bowiem wiele opracowań, książek, artykułów, spisywane są wspomnienia. Szczególnie ruch korporacyjny jest często przedmiotem zainteresowań ze strony badaczy, niekiedy członków obecnych stowarzyszeń studenckich, co niekiedy wpływa na mało krytyczny ogląd korporacyjnej przeszłości. Z reguły uwagę historyków przykuwają ci studenci, którzy byli aktywni na polu naukowym, organizacyjnym, politycznym<sup>3</sup>, osiągnęli życiowy sukces, odcisnęli swoje piętno na dziejach kraju, uczelni czy danej miejscowości lub dyscypliny naukowej, a najlepiej gdy pozostawili po sobie pamiętniki. Umykają nam jednak często przeciętni studenci, niewyróżniający się specjalnymi zdolnościami, którzy jakoś przebrnęli przez studia i ślad po nich zaginął<sup>4</sup>. Wśród nich sporo było takich, których poziom umysłowy pozostawiał wiele do życzenia, a zaangażowanie w naukę

---

<sup>1</sup> Cyt za: R. Czepulis-Rastenis, *Ludzie nauki i talentu. Studia o świadomości społecznej inteligencji polskiej w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1988, s. 199.

<sup>2</sup> Jan Śniadecki był rektorem w latach 1897–1815, P.M. Massonius, *Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781–1832: notatki z wykładów w roku akademickim 1924/1925*, Toruń 2005, s. 37.

<sup>3</sup> Przykładem może być praca Andrzeja Pilcha, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004. Po jej lekturze można dojść do wniosku, że niemal samą polityką studenci żyli.

<sup>4</sup> Nieliczne informacje o nich zawiera praca: J. Dybiec, *Od biernego żaka do aktywnego słuchacza – student w tradycji życia akademickiego*, w: *Student na współczesnym uniwersytecie. Ideały i codzienność*, red. D. Pauluk, Kraków 2010, s. 117–132.

było znikome. Owi tępi i leniwi studenci, zapomniani nieco przez badaczy, będą przedmiotem mojego zainteresowania.

Na podstawie istniejących opracowań, różnego typu wspomnień, literatury pięknej, a nawet własnych doświadczeń postaram się przybliżyć obraz tych słuchaczy wyższych uczelni. Byli oni obecni we wszystkich epokach, od czasów średniowiecza począwszy; stanowili znaczący, różny w poszczególnych okresach procent studentów; zależne to było od kierunku studiów i sposobu rekrutacji na nie. W uczelniach o niskich wymaganiach wstępnych znajdujemy ich najwięcej. Niekiedy byli przedmiotem kpin i prześladowań.

Wprawdzie krytyczne uwagi o młodzieży znajdujemy już na tabliczkach klinowych, ale o studentach z prawdziwego zdarzenia możemy mówić dopiero od czasów powstania pierwszych uniwersytetów, za najstarszy uważany jest uniwersytet boloński, założony w 1088 roku<sup>5</sup>. Poziom nauczających i nauczanych na tych uczelniach był różny: „Leniuchy wałęsają się od jednego miasta do drugiego, na wykłady chodzą dlatego, by nie stracić studenckich przywilejów”<sup>6</sup> – mówił Robert de Sorbon, założyciel słynnego francuskiego uniwersytetu. Studenci wybierali głównie zajęcia zaczynające się o godzinie dziewiątej rano, na te o szóstej przychodzili nieliczni, choć wykładowców, z racji znacznej ilości świąt kościelnych, za wiele nie było – zdarzało się bowiem, że odbywały się tylko dwa, trzy dni w tygodniu. Poziom przybywających na studia też był zróżnicowany. Niekiedy przyjmowano 12–14-letnich chłopców, którzy nie umieli pisać w języku łacińskim, a i z czytaniem mieli problemy<sup>7</sup>. Wywodzący się z rodzin arystokratycznych trzynasto-, czternastolatkiem zdarzali się jeszcze na początku XIX wieku, np. na Uniwersytecie Warszawskim<sup>8</sup>. Bywali też i studenci starsi wiekiem. Założyciel zakonu jezuitów Ignacy Loyola w 1527 roku dopiero w wieku 36 lat zapisał się na uniwersytet w Salamance w Hiszpanii<sup>9</sup>.

Nieprzykładający się do nauki i niegrzeczni uczniowie byli też zmorą uczelni w czasach nowożytnych. Jeden ze studentów uniwersytetu w Sienie zanotował: „Akademia w Sienie jest wprawdzie, jak powiadają od dawnych czasów, ale uczących się brak, a jeśli i ma nielicznych, to są kompletne nieuki. Nie pozwalają profesorom wykładać; zaraz gdy tylko zaczną, hałasują, krzyczą, rzucają kamieniami

<sup>5</sup> M. Bersohn, *Studenci Polacy na Uniwersytecie Bolońskim w XVI i XVII wieku*, Kraków 1890, s. 5.

<sup>6</sup> Cyt za: J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetu*, Warszawa 1963, s. 87.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 56–60.

<sup>8</sup> R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, wstęp, s. XIV.

<sup>9</sup> J. Delumeau, *Cywilizacja odrodzenia*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1987, s. 330.

tak, że tamci muszą wyjść [...] nie ma jednej ściany, na której by nie był wymalowany członek męski, a w sali teologicznej nad katedrą wypisane są obsceniczne wiersze”<sup>10</sup>. Podobnie było w Montpellier, gdzie młodzież waleniem w pulpity i wrzawą manifestowała swoje niezadowolenie z działań grona profesorskiego. W Wiedniu zaś „studenci wałęsali się po ulicach, napadali na ludzi, mordowali, ranili, członki obcinali”, natomiast w Oksfordzie w XIII, XIV wieku dochodziło do regularnych walk między żakami a mieszkańcami miasta<sup>11</sup>. W wielu miastach nie obcy był obyczaj zebrania przez pijanych studentów o wsparcie lub pieniądze na trunki, np. podczas zabaw karnawałowych czy sylwestrowych.

Upijaniu się studentów sprzyjał też fakt, że niektóre bursy miały przywilej wazzenia i sprzedaży piwa, tak było np. w XV wieku w Erfurcie. By zdobyć alkohol, studenci nie musieli więc daleko chodzić, mieli go na miejscu. Mieszkańcy tego miasta gorszyli się pijaństwem żaków, ale także ich „obcowaniem z kobietami lekkich obyczajów”<sup>12</sup>.

W XVII–XVIII wieku wśród młodych angielskich arystokratów modne stały się kilkumiesięczne, a nawet kilkuletnie wyprawy na kontynent, w celu poznania obyczajów, historii, głównie Francji i Włoch, określane mianem *grand tour* (wielka podróż). W XVIII wieku uczestniczyło w nich rocznie do czterdziestu tysięcy młodzieńców. Na trasie tych wędrówek znajdowały się głównie miasta francuskie: Paryż, Orlean, Avignon; zachodniemieckie, np. Kolonia, Frankfurt nad Menem, i oczywiście włoskie, takie jak: Wenecja, Florencja, Rzym, Bolonia, Werona i ulubiony przez Anglików Neapol oraz pobliskie rzymskie ruiny w Pompejach czy Paestum. Część podróżujących na semestr lub dwa podejmowała studia na europejskich uniwersytetach, ale z reguły nie nauka zaprzętała ich umysły, a wesołe studenckie życie<sup>13</sup>. Na takie tzw. tury kawalerskie połączone niekiedy ze studiami wybierali się też młodzieńcy z polskich rodów arystokratycznych. Czasami prowadziło to do znacznego uszczerbku majątku, kończyło się niezbyt chwalebnyymi chorobami, licznymi pojedynkami. Tak o tych wyprawach pisał jeden z Potockich: „Po dziewczkę, bo tam po to, aż mówić sromota, jeżdżą naszy”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Jest to relacja polskiego studenta, zapewne Jana Ługowskiego, cyt za: A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 1984, s. 126.

<sup>11</sup> J. Ptaśnik, *Życie żaków krakowskich*, przedm. M. Ptaśnik, Warszawa 1957, s. 153–154.

<sup>12</sup> D. Emme, *Marcin Luter. Młodość i czasy studenckie 1483–1505*, tłum. H. Urlich, Komorów 2011, s. 75. Wielki reformator studiował w Erfurcie.

<sup>13</sup> T. Stegner, *Historia turystyki. Polska i świat*, Gdańsk 2016, s. 37–38. Por. M. Bratuń, *Grand Tour: narodziny – rozwój – zmierzch*, w: *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014, s. 21–30.

<sup>14</sup> Cyt za: J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1976, s. 87.

Dziewiętnaste stulecie nazywane było wiekiem nauki. Przemiany cywilizacyjne, postęp wiedzy sprzyjał rozwojowi wyższych uczelni; w Europie, na kontynencie amerykańskim powstawały nowe uniwersytety, politechniki, dawne przekształcały się w nowoczesne „świątynie nauki”. Przodowały uczelnie niemieckie, a wzorem stał się założony w 1809 roku przez Wilhelma von Humboldta uniwersytet w Berlinie. Wyższe uczelnie działały też na ziemiach polskich, np. w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Wilnie, ale restrykcyjna polityka władz zaborczych, zwłaszcza carskiej Rosji, nie sprzyjała ich rozwojowi, stąd wielu Polaków pojawiało się na uniwersytetach i politechnikach europejskich.

W XIX wieku znacznie zwiększyła się liczba wyższych uczelni i studentów, zmieniła się struktura społeczna studiujących, coraz więcej było na studiach przedstawicieli warstw średnich, a nawet niższych, np. chłopstwa. Jedni studiowali, by zdobyć wiedzę, konkretny zawód, np. lekarza czy prawnika, inni, by poznać świat, wesoło spędzić czas, zdobyć doświadczenie w różnych dziedzinach, nie tylko tych ściśle naukowych. Stąd wielu studentów niespecjalnie przykładano się do nauki, a znajdowali i tacy, których potencjał intelektualny był niewielki. Z badań Gabriela Kusztelaka wynika, że pilnie uczyli się polscy studenci na studiach lekarskich w Berlinie, 447 z nich uzyskało stopień doktora medycyny<sup>15</sup>. Na innych, mniej rygorystycznych kierunkach, gdzie z większą swobodą można było wybierać wykłady i ćwiczenia, takich jak: historia, filologia, filozofia, tak wysokiego poziomu nie było. Część młodzieży nadużywała wolności akademickiej.

Nieoceniony badacz polskich uniwersyteckich peregrynacji profesor Witold Molik wyróżnił cztery typy studentów: pierwszy – „zjadacz chleba”, czyli taki, który „słuchał regularnie wykładów i starał się ukończyć studia w terminie”, a jego celem było zdobycie w przyszłości dobrze płatnej posady, należeli do nich głównie przyszli lekarze i prawnicy. Kolejny typ to „lekkoduch”, z reguły wywodził się on z zamożnego ziemiaństwa, „prowadził kosztowny tryb życia i mieszkał w „najnobliwszej części miasta, [...] bardzo rzadko bywał na wykładach. [...] używał wszelkich rozkoszy, jakie tylko złudny świat ciała dać może”. Byli jeszcze „społecznicy” solidnie studiujący i angażujący się w działalność różnych organizacji, np. polskich korporacji, i „adepti nauki” nastawieni na karierę naukową<sup>16</sup>.

Nas oczywiście najbardziej interesować będą owe: „lekkoduchy”. O życiu polskiej złotej młodzieży wiemy sporo. Zajmowali się głównie piciem alkoholu – w Niemczech ekskluzywne kawiarnie i restauracje były miejscem ich spotkań,

<sup>15</sup> G. Kusztelak, *Polacy na studiach lekarskich w Berlinie (1810–1918)*, „Archiwum Historii Medycyny” 1972, t. 35, s. 18–28.

<sup>16</sup> W. Molik, *Polskie peregrynacje naukowe do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989, s. 84–85.

Książka *Nie samą nauką student żyje. Karty z dziejów studenckiego życia codziennego, społecznego, kulturalnego i politycznego na przestrzeni wieków* jest owocem dwóch konferencji zorganizowanych przez Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego i Towarzystwo Tradycji Akademickiej: „Od żartu do karceru. Studenckie występki i uniwersytecka sprawiedliwość w XIX-wiecznej Europie” (2015 r.) oraz „Studenci i polityka. Aktywność polityczna studentów na uczelniach europejskich w XIX i XX wieku” (2016 r.).

Jest to oryginalna praca zbiorowa autorstwa 16 polskich i zagranicznych naukowców, którzy pochyłili się zarówno nad dawnymi, jak i bliższymi naszymi czasami społecznościami akademickimi. Dla przejrzystości i wygody Czytelnika tekst został podzielony na cztery części: *Studenci a czas wolny*, *Studenci a praworządność*, *Obraz studentów w kulturze* oraz *Studenci w działaniu*, których autorzy prezentują życie towarzyskie uczącej się młodzieży, rozrywki, ekscesy, a nawet przestępstwa, jakich się niekiedy dopuszczała. Wielu studentów angażowało się w działalność polityczną, zakładało stowarzyszenia, korporacje, manifestowało w różnej formie swój patriotyzm, płacąc za to czasami wysoką cenę. Pokazana tu różnorodność życia środowiska studenckiego skłania do refleksji i snucia porównań do życia współczesnej młodzieży.